

KE ODPOWIEDZIAŁA NA PETYCJĘ W OBRONIE KOMPLEKSU TURÓW

Komisja Europejska zabrała głos w sprawie petycji w obronie Kompleksu Turów, pod którą podpisało się ok. 30 tys. zwolenników funkcjonowania kopalni i elektrowni.

W przesłanej na ręce obrońców Turowa odpowiedzi poinformowano m.in., że Komisja jest w pełni świadoma złożoności niniejszej sprawy i analizuje ją z największą uwagą. Na podstawie skargi dotyczącej przedłużenia koncesji kopalni w Turowie, Komisja zwróciła się do polskich władz o informacje na temat zastosowania w tej sprawie wymogów wynikających z unijnego prawa ochrony środowiska.

Jednocześnie Komisja wyraziła gotowość do wspierania państw członkowskich Unii Europejskiej zwracając uwagę na rolę Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji we wspieraniu nie tylko samej transformacji energetycznej, ale również regionów, które zmagają się z wyzwaniami wynikającymi z tej transformacji.

"Spółka PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, do której należy turowski kompleks energetyczny, jest odpowiedzialna za wytwarzanie 30 proc. energii elektrycznej w kraju. Pamiętając o realizowanej misji, jaką jest zagwarantowanie stabilnych dostaw energii elektrycznej, podjęliśmy stanowcze działania w obronie koncesji dla Kopalni Turów, która jest równoznaczna z zachowaniem ciągłości pracy elektrowni i kopalni oraz ochroną miejsc pracy. Odważnie patrzymy w przyszłość, dlatego w spółce trwają intensywne prace przygotowawcze do transformacji kompleksu po zakończeniu eksploatacji węgla brunatnego" – mówi Wioletta Czemieli-Grzybowska, prezes zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Petycja w obronie kompleksu Turów

Pod petycją w obronie kompleksu Turów podpisy złożyło około 30 tys. zwolenników funkcjonowania kopalni i elektrowni Turów. W akcję zbierania podpisów solidarnie zaangażowali się mieszkańcy okolicznych powiatów, a także Pracownicy i Strona Społeczna PGE GiEK. Petycja jest odpowiedzią na skargę podpisaną przez mieszkańców kraju (województwa) libereckiego w sprawie zamknięcia kopalni Turów złożoną w Parlamencie Europejskim. W petycji strony polskiej zaakcentowany został aspekt społeczny. Zwrócono w niej także uwagę na funkcjonujące w Czechach i Niemczech znacznie większe kopalnie węgla brunatnego. 23 czerwca petycja w obronie kompleksu Turów została przekazana na ręce Anny Zalewskiej, posła Parlamentu Europejskiego, a następnie złożona u Przewodniczącej Komisji Europejskiej.

Zwolennicy funkcjonowania kompleksu Turów z niepokojem śledzili działania czeskich sąsiadów, wspieranych głównie przez organizacje ekologiczne z Czech, których efektem miało być doprowadzenie do zamknięcia kompleksu wydobywczo-energetycznego Turów. Mieszkańcy regionu wyrazili w petycji zaniepokojenie działaniami strony czeskiej, która kwestionuje zasadność działania

Kopalni i tym samym Elektrowni Turów, w których zatrudnionych jest około 5 tysięcy mieszkańców regionu. Ponadto zwrócili uwagę, że w firmach działających na rzecz kompleksu pracuje kolejne 10 tysięcy osób.

Z kolei Wioletta Czemiel-Grzybowska, prezes zarządu PGE GiEK, podkreślała, że spółka zrobi wszystko, by kompleks Turów działał dalej w interesie mieszkańców Dolnego Śląska.

"Nasze działania poparte są racjonalnymi argumentami, które wielokrotnie przedstawialiśmy naszym sąsiadom w ramach długotrwałych konsultacji społecznych, równie z udziałem mieszkańców Niemiec i Czech. Rozmawialiśmy tam o środkach, jakie zostaną podjęte w celu wyeliminowania potencjalnego wpływu turoszowskiej odkrywki na tereny przygraniczne. Aktualnie trwa budowa długiego na blisko 1200 metrów ekranu podziemnego, który jest gotowy już w ponad 70 proc. i zabezpieczy ujęcie wody w czeskiej miejscowości Uhelna przed potencjalnym wpływem Kopalni Turów. Od początku prac nad przedłużeniem koncesji, temat ochrony zasobów wód był dla nas priorytetowy" – podkreśla Wioletta Czemiel-Grzybowska.

Potwierdzeniem słuszności argumentów zwolenników funkcjonowania kopalni i elektrowni Turów jest opinia Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu Badawczego, z której wynika, że główny wpływ na zasoby wodne przy czeskiej granicy mają warunki meteorologiczne, a nie działalność Kopalni Węgla Brunatnego Turów.

Z 30 - letniej obserwacji naukowców wynika także, że górski obszar Worka Żytawskiego, w którym znajduje się turoszowski kompleks energetyczny, jest szczególnie narażony na susze hydrologiczne. Opracowanie zawiera analizę danych i wykonanych obserwacji uzyskanych na podstawie wieloletnich wyników pomiarowych z wielu stacji opadowych i wodowskazowych, zlokalizowanych na terenie Kopalni Turów i w jej sąsiedztwie, po polskiej i czeskiej stronie granicy. Eksperti IMiGW-PIB w opracowaniu podkreślili także, że obecnie suszę należy analizować nie tylko jako zjawisko naturalne, ale jako synergii naturalnych warunków klimatycznych oraz działalności człowieka, wpływającej na obieg wody. Wystąpieniu suszy nie można zapobiec, ale dzięki zrozumieniu mechanizmów jej powstawania można wpływać na ograniczanie jej skutków. Jest to szczególnie istotne w obszarach o intensywnej działalności gospodarczej. Opracowanie IMiGW - PIB zostało udostępnione opinii publicznej.

Przypomnijmy, że w marcu br. Kopalnia Turów otrzymała przedłużenie koncesji na wydobycie o 6 kolejnych lat, a równolegle stara się o przedłużenie koncesji do 2044 roku. Po 2044 roku, zgodnie z polityką Zielonego Ładu Unii Europejskiej, tereny turoszowskiego kompleksu energetycznego poddane zostaną procesowi rekultywacji. W ramach odnowionej w 2020 r. koncesji, Kopalnia Turów prowadzi swoją działalność górnictwem na zmniejszonym o ponad połowę obszarze górnictwem w stosunku do obszaru określonego w starej koncesji z 1994 r. Starając się o przedłużenie koncesji, spółka PGE GiEK prowadziła wiele działań informacyjnych odnosząc się do wszystkich uwag i zapytań dotyczących dalszego funkcjonowania kopalni oraz jej wpływu na najbliższe otoczenie.

Przedłużenie pracy Kopalni Turów gwarantuje dalszą pracę Elektrowni Turów, a tym samym pewne dostawy prądu do ponad 3 milionów gospodarstw domowych.

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna rozpoczęła już także przygotowania do transformacji energetycznej regionu zgorzeleckiego poprzez aktywizację działań Południowo-Zachodniego Klastra Energii, który wspólnie ze Zgorzeleckim Klastrem Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii i Efektywności Energetycznej przygotowuje w ciągu dwóch kolejnych dekad transformację regionu oraz zajmie się przekwalifikowaniem i kształceniem pracowników dla nowych gałęzi gospodarki.